

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/odznaczenia/129108,Prezydent-Ryszard-Kaczorowski-Patriota-z-krzyzem-harcerskim.html>



ARTYKUŁ

Prezydent Ryszard Kaczorowski. Patriota z krzyżem harcerskim

Autor: AGNIESZKA SZAJEWSKA 29.07.2025

Ryszard Kaczorowski – ostatni, szósty prezydent RP na uchodźstwie – 22 grudnia 1990 r. w Zamku Królewskim przekazał Lechowi Wałęsie insygnia prezydenckie. Pieczęcie prezydenckie, Order Orła Białego, Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski i Proporzec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a także dokumenty państwowe, w tym oryginał konstytucji kwietniowej z 1935 r., wróciły do kraju.

Moment ten jest jednym z najbardziej znanych w dziejach najnowszej historii Polski. Jednak to nie polityka ukształtowała charakter i losy Ryszarda Kaczorowskiego. Było to harcerstwo. Ja sam powiedział:

„Harcerstwo to od początku moja wielka przygoda życiowa, fascynująca, choć niekiedy i męcząca, hartująca ciało i ducha”¹.

Wielka przygoda życiowa

W poczet harcerzy trafił w maju 1931 r. Jego pierwszym harcmistrzem i jednocześnie nauczycielem wychowania fizycznego był Bolesław Klepacki, który jako weteran Legionów Polskich kultywował tradycje i ducha tej formacji. Ryszard należał do 13. Męskiej Drużyny Harcerskiej im. Andrzeja Małkowskiego.

W 1938 r. przeniósł się do drużyny o specjalności lotniczej, ponieważ chciał zostać pilotem. Prowadził ją Bolesław Niziński, który zginął śmiercią lotnika w Anglii w 1945 r. Ryszard rozpoczął kurs szybowcowy i spadochronowy. Niestety, wybuch wojny zamknął mu drogę do kariery pilota.

Już 20 sierpnia 1939 r., zaraz po powrocie z obozu letniego, Kaczorowski podjął służbę w pogotowiu harcerskim jako zastępca komendanta. Było to działanie podjęte w ramach mobilizacji – na wypadek ataku wroga. Jego drużyna miała za zadanie podtrzymać łączność poprzez zorganizowanie punktów informacyjnych przy dworcu kolejowym i najważniejszych urzędach.

Jednocześnie Kaczorowski pracował w sklepie kolonialnym i planował kontynuować naukę w obszarze handlu i ekonomii. Trwało gorące lato, pełne niepokojów związanych z polityką, lecz jednocześnie nadziei, że dramat wojny się nie powtórzy.



**Prezydent Ryszard Kaczorowski w
towarzystwie młodzieży z VIII LO
w Białymstoku ogląda wystawę
IPN „Sybiracy. Deportacje
obywateli polskich w głąb ZSRR
(1939-1941)”, 17 października
2002 r.**

Działalność konspiracyjna i aresztowanie

Dnia 1 września Białystok został dotknięty bombardowaniami niemieckich samolotów. Harcerze brali udział w porządkowaniu miasta i gaszeniu pożarów. Niestety, w obliczu niepowodzeń na froncie (Wizna) i znacznych strat spowodowanych bombardowaniami polskich miast, 9 września phm. Bohdan Zieliński wydał rozkaz ewakuacji harcerzy do Wołkowyska. Kaczorowski opuścił Białystok wraz z grupą około 70 kolegów. Chłopcy rowerami próbowali się przedostać do Lwowa, a po ataku ZSRS skierowali się w stronę Wilna.

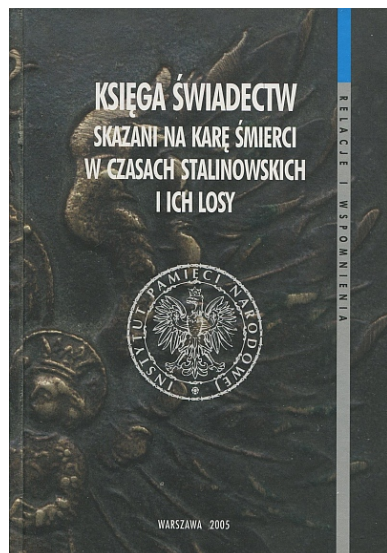
18 września byli w okolicy Nowogródka, gdzie dotarli już Sowieci. W obawie przed aresztowaniem zakopali wszystko, co mogłoby wskazywać na ich przynależność do harcerstwa. Harcerski krzyż Kaczorowskiego spoczął pod trzema dębami. W obliczu klęski w wojnie obronnej, uciekinierzy wrócili do rodzinnego Białegostoku.

Tutaj nasz bohater, wraz z przyjacielem Marianem Dakowiczem, powołał tajny hufiec harcerski, który wkrótce został włączony do Szarych Szeregów, a Ryszard szybko stał się komendantem chorągwi i łącznikiem pomiędzy harcerstwem a Związkiem Walki Zbrojnej.



**Prezydent Ryszard Kaczorowski
podczas promocji książki IPN
„Księga Świadectw. Skazani na**

**karę śmierci w czasach
stalinowskich i ich losy” -
Wrocław, 26 marca 2004 r.**



**Okładka wydawnictwa IPN *Księga
świadectw. Skazani na karę
śmierci w czasach stalinowskich i
ich losy***

Pomimo ostrzeżeń przełożonych, między innymi Stanisława Łopateckiego, działał w konspiracji, co już wkrótce miało okazać się zgubne. Został wciągnięty w zasadzkę i aresztowany przez NKWD 17 lipca 1940 r. 31 stycznia 1941 r. pod eskortą pokaźnego oddziału enkawudzistów (15 funkcjonariuszy) został przewieziony na rozprawę i stanął przed sądem w Mińsku, który skazał go 1 lutego 1941 r. na karę śmierci na podstawie art. 64 i 76 Kodeksu Karnego BSSR. Kaczorowskiego uznano

„winnym tego, że w listopadzie 1939 r. wstąpił do polskiej kontrrewolucyjnej organizacji »Szare Szeregi« działającej na terenie Białegostoku, która postawiła sobie za cel obalenie w drodze zbrojnej sowieckiej władzy”².

Miał wtedy niespełna 21 lat i jego życie miało się niebawem skończyć. Na urodziny w więzieniu dostał pajdę

czarnego chleba.

„Siedziałem w więzieniu białostockim około dwóch miesięcy (...) dwuosobowej celi, tyle że było nas siedmioro. Po kolejnym przesłuchaniu major sowiecki orzekł, że dobrotliwe rozmowy nie dają rezultatu, więc zostanę przesłany do Mińska”

- wspominał³.

Tam przebywał w jednym pomieszczeniu z 12 więźniami. Te ciężkie warunki doskwierały przetrzymywanym. Spali na zmianę. Więźniowie byli też w różnym stanie psychicznym i fizycznym po długotrwałych przesłuchaniach. Kaczorowski nie opowiadał jednak o tych okrucieństwach. Mówił o ludziach, których spotkał w więzieniu - o więzionych razem z nim bohaterach, o rozmowach o polityce, etyce, o tym, czego nauczył się od współwięźniów - doświadczonych i wykształconych przedstawicieli polskich elit.

Po 100 dniach w celi śmierci Ryszard Kaczorowski dowiedział się o zmianie swojego wyroku na 10 lat łagru, 5 lat pozbawienia praw wyborczych i konfiskatę majątku.



**Wręczenie nagrody „Świadek
Historii” wdowie po śp.
prezydencie Ryszardzie
Kaczorowskim - Białystok, 14
listopada 2011 r.**



**Jadwiga Kaczorowska, córka
ostatniego prezydenta RP na
uchodźstwie odbiera nagrodę
„Kustosz Pamięci Narodowej” -
28 maja 2019 r. Fot. Sławek
Kasper (IPN)**

Na „niehumanitarnej ziemi”

W nocy z 27 na 28 maja wraz z innymi skazańcami rozpoczął drogę na wschód, do łagru. Ruszyli z bocznic kolejowej w stronę Władywostoku. Miejscem docelowym „podróży” była „Dolina Śmierci” nad Kołymą, tego jednak nikt naszemu bohaterowi nie powiedział. Po latach podsumował to doświadczenie następująco:

„Józef Piłsudski mówił, że przeszedł na Syberii przez Uniwersytet, zrozumiałem ile jest w tym stwierdzeniu mądrości”⁴.

„Nie wiedzieliśmy wówczas, dokąd nas wiozą, przez jakie miejscowości. Udzielano nam jak najmniej informacji. Wiedzieliśmy tylko, że wiozą nas na Wschód. Okruchy wiadomości zbieraliśmy od spotykanych po drodze starych sowieckich łagierników”

– opowiadał⁵.

Płynął statkiem *Dżurma* z 7 tys. innych skazańców przez „Tatarskie Wrota” do portu w Magadanie. Trafił do kopalni złota *Duskanja*. Jego praca polegała na tym, że wykopywał zamrożoną ziemię, z której później wodospad wymywał samorodki złota. Dzień pracy trwał 17 godzin i rozpoczynał się o 5.00. Więźniowie

wstawali o 4.00 rano i ruszali do kopalni, gdzie w surowym kontynentalnym klimacie, upodleni głodem i brudni, tracili siły przy niehumanitarnej pracy. Towarzyszyły im dźwięki „Широка страна моя родная” – propagandowej pieśni wychwalającej wspaniałość „Kraju Rad”.

Łagiernicy kładli się spać w butach, w obawie przed kradzieżą. Kaczorowski twierdził, że gdyby miał odbyć całą karę, na pewno by tego nie przeżył. Porozumienie Sikorski-Majski otworzyło mu drogę do wolności, długą drogę. Pierwszą trudnością był fakt, iż więźniów nie informowano o sytuacji na frontach. Szczątkowe wiadomości, a raczej plotki, przekazywali sobie w rozmowach. Ryszard dowiedział się o porozumieniu i o formowaniu polskich oddziałów w ZSRS 2 września 1941 r.

Szlakiem Wojska Polskiego

„Raz tylko na dworcu usłyszałem przez radio polską mowę, był to fragment przemówienia generała Sikorskiego. Pomyślałem wówczas, że nie jest tak źle, mamy szansę zdążyć do naszego wojska. Dzięki usilnym staraniom z kłopotami uzyskaliśmy informację o miejscach jego formowania i stosowne przepustki”

– powiedział w wywiadzie A. Dobrońskiemu⁶.

Musiał jeszcze zdobyć informacje, gdzie te oddziały powstają. 12 października Kaczorowski wsiadł w Magadan na ten sam statek, którym przyплыł na zesłanie. Razem z 260 towarzyszami podróży wyruszył w stronę Władywostoku, tuż przed pierwszymi mrozami. Koło Bożego Narodzenia dotarł do Kirgizji. W marcu 1942 r., po 5 miesiącach wędrówki, Kaczorowski dotarł do Margiełan. Dostał przydział do 9. Dywizji Piechoty.

Łachmany zamienił na angielski mundur. Później został przeniesiony do Dywizji Strzelców Karpackich i rozpoczął szkolenie podoficerskie. Część szkolenia odbył w górach – pomiędzy Bejrutem a Damaszkiem. Szlak jego wędrówki biegł przez Kanał Sueski do Port Said, do Barsy, Aleksandrii i do Włoch nad rzekę Sangro. Uzyskał stopień starszego szeregowego i prowadził ośrodek łączności 2. Brygady Strzelców Karpackich. Równolegle kontynuował działalność harcerską. Jako instruktor otoczył opieką młodych chłopaków z oddziałów Andersa, którzy potrzebowali szkolenia wojskowego, ale także wsparcia ideowego i wspólnoty koleżeńskiej w trudnej, wojennej tułaczce.

19 lipca 1942 r. w Jerozolimie odbył się II Walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego poza Granicami Kraju, którego Kaczorowski był jednym z uczestników i organizatorów.

W kampanii włoskiej 2 Korpus Polski szedł na Rzym. 11 maja o godzinie 23.00 rozpoczął się ostrzał Monte Cassino. Kaczorowski wspominał:

„wybuchały strumienie ognia, co sprawiało wrażenie, że niebo się pali”.

Okupiona wielką ofiarą Karpaczków bitwa o wzgórza wokół Monte Cassino zakończyła się 18 maja. Ryszard Kaczorowski był tym, który miał szczęście przekazać wiadomość o zwycięstwie jako żołnierz Batalionu Łączności 3. Dywizji Strzelców Karpackich 2. Korpusu. Tak opisał ten dzień:

„18 maja fonogram o zdobyciu wzgórza dotarł do nas od dowódcy plutonu łączności V Batalionu porucznika Dobrowolskiego. Otrzymaliśmy go jako pierwsi i mogliśmy przekazać dalej. Niedługo potem pojechałem z moim kolegą Marianem Piciem jeepem na wzgórze. Weszliśmy do ruin klasztoru, siedzieli tam jeńcy niemieccy. Nasi żołnierze dawali im wodę [...]. Tam na górze dowiedziałem się, że kiedy saperzy rozminują drogę, wówczas przyjedzie generał Anders. Chodziło oczywiście o tę drogę, którą my przyjechaliśmy”.

Nie jest to jedyna historia, w której Kaczorowski przedstawił swoje perypetie wojenne w kategoriach szczęśliwego zrządzenia losu. Zresztą podobnie widział karierę w harcerstwie i działalność polityczną na emigracji. Wielokrotnie mówił o swoim szczęściu i czuwającej nad nim Opatrzności.



Gala Nagrody „Kustosz Pamięci

Narodowej” - 28 maja 2019 r.

Fot. Sławek Kasper (IPN)



**Prezydent Ryszard Kaczorowski
na fotografii ze zbiorów CBW**



**Prezydent RP na uchodźstwie
Ryszard Kaczorowski i siostra
Maria Teresa (z d. Jasionowicz).
Fotokopia zdjęcia ze zbiorów
prywatnych siostry Marii Teresy
Jasionowicz, pozyskana w ramach**

Powojenny los

Nigdy nie upadał na duchu. Skorzystał też z pomocy edukacyjnej, jaką alianci skierowali do młodych żołnierzy polskich. W 1944 r. odbył kurs małej matury i uczęszczał na zajęcia szkoły podchorążych. 1 marca 1946 r. zdobył stopień harcmistrza. Wiedział już, że nie może wrócić do ojczyzny, zagarniętej przez komunistów.

„W sierpniu 1946 r. wysiadałem na ląd w Liverpoolu, stąd pociągami przejechaliśmy do obozu w Bodney Airfield Nortk w hrabstwie Norfolk [...] trafiłem do obozu dowództwa 3 Dywizji Strzelców Karpackich koło Amersham. Zasiłilem tam Wydział Finansowy Polskich Sił Zbrojnych, poprowadziłem kurs drużynowych”

– relacjonował. Były to ostatnie chwile istnienia Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, rozwiązanych w 1947 r. Już w cywilu, 2 kwietnia 1948 r., zrobił sobie fotografię w mundurze wojskowym pod drogowskazem z napisem Coleshill.

„Byłem przekonany, że nigdy tam nie wrócę, bo skąd mogłem wiedzieć, że w tych stronach osiedli się moja córka”

– opowiadał. Do końca życia działał na rzecz harcerstwa i sprawy polskiej. Utrzymywał kontakty z weteranami: Władysławem Andersem, Stanisławem Kopańskim, Nikodemem Sulikiem. Nigdy nie spotkał się z gen. Stanisławem Maczkiem, ale jako prezydent podpisał jego ostatni awans. 1967 r. został przewodniczącym ZHP poza Granicami Kraju.

W 1967 r. Naczelna Rada Harcerstwa wybrała Kaczorowskiego na przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju. Sprawował tę funkcję przez ponad 20 lat. Był organizatorem zlotu harcerstwa polskiego z całego świata na 25. rocznicę zwycięstw Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, który odbył się na Monte Cassino 15 sierpnia 1969 r. i zgromadził 1400 uczestników. Wtedy właśnie gen. Władysław Anders przekazał harcerzom sztandar i opiekę nad tym polskim miejscem pamięci.

Kaczorowski organizował też drugi zlot (w 1976 r.) w Kanadzie, trzeci (w 1982 r.) w Belgii i czwarty (w 1988 r.)

w USA na setne urodziny Andrzeja Małkowskiego. Kaczorowski reprezentował też polskie harcerstwo poza granicami kraju na audiencjach u papieży Pawła VI i Jana Pawła II. Zadbał o wpisanie do „Nowej Deklaracji Ideowej Naczelnej Rady Harcerstwa w Londynie” frazy:

„Zapewniamy społeczeństwo polskie w Kraju i na świecie, że prowadzić będziemy wychowanie młodzieży w miłości oraz atmosferze kultury ojczystej i głębokiej wiary w ideały niepodległościowe”⁷.

Wierzył, że ów ideał jest osiągalny i stał się osiągalny na jego oczach. Za harcerskim przykładem Kaczorowskiego poszły obydwie córki (Jadwiga i Alicja), a także wnuczka – Karolina Kaczorowska. Wszystkie należały do harcerstwa. Ta ostatnia, podobnie jak dziadek, czynnie uczestniczyła również w działalności polonii londyńskiej i była nauczycielką.

Lista organizacji, w których działał Ryszard Kaczorowski, jest imponująca. Oto kilka z nich: Zarząd Główny Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Zarząd Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata, Rada Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego, Rada Polskiej Macierzy Szkolnej, Rada Instytutu Polskiego Akcji Katolickiej. Kaczorowski prowadził też działalność charytatywną, między innymi wspierającą „Solidarność” w latach 80.

Zawodowo Ryszard Kaczorowski był ekonomistą. W 1986 r. przeszedł na emeryturę, co pozwoliło mu jeszcze aktywniej działać na polu polonijnym. Prezydent RP na Uchodźstwie, Kazimierz Sabbat, zaproponował mu wtedy funkcję ministra bez teki oraz sekretarza Funduszu Pomocy Krajowi połączonego z Funduszem Pomocy Kulturze Polskiej.

Od 1988 r. Kaczorowski zobowiązał się też zastąpić prezydenta, gdyby ten nie był zdolny pełnić funkcji lub zmarł. Sądził, że pozostanie to nominacją *pro forma*. W kraju postępowała demokratyzacja i przemiany ustrojowe. Stało się jednak inaczej. Nagła choroba i śmierć prezydenta Sabbata sprawiły, że musiał podjąć wyzwanie i został ostatnim prezydentem RP na uchodźstwie. Jego biografia pokazuje, co to znaczy „stać na wysokości zadania”.

⁷ A. Dobroński, R. Kaczorowski, *Ryszard Kaczorowski : dziewięć wieczorów z prezydentem*, Białystok 2005.

² *Ibidem.*

³ *Ibidem.*

⁴ *Ibidem.*

⁵ Tomasz Danilecki, *Żyliśmy nadzieją. Wywiad z Ryszardem Kaczorowskim*, źródło: <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/ryszard-kaczorowski/95632,Zylismy-nadzieja.html> [dostęp 17.02.2025].

⁶ A. Dobroński, R. Kaczorowski, *Ryszard Kaczorowski : dziewięć wieczorów z prezydentem*, Białystok 2005.

⁷ https://archiwumharcerskie.pl/images/a/a6/1985-10_12_Londyn_Ognisko_Harcerskie_nr_4.pdf [dostęp 17.02.2025].

COFNIJ SIĘ